

KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Marca.

SOBOTA.

ROK 1831.

N^o 77.

WSPOMNIENIA.

Zgon Henryka brodatego Xięcia Wrocławskiego 1238.

Prezydent Muncypalności M. S. Warsza:

W dniu wczorajszym na skutek przepisów prawa o Radzie Muncypalnej miasta Warszawy JW. Minister Spraw Wewnę: zainstalował też Radę przemówiwszy wprzód do Członków zgromadzonych w pięknym i wymownym głosie wykazującym cele i użyteczność Rady Muncypalnej; poczem przystąpiono do wyboru Prezesa Rady, na urząd ten powołany został JW. Ksawery Garbiński Professor Uniwersytetu, Dyrektor Szkoły polite: Odtąd więc przy Urzędzie Muncypal: pozostanie tylko Władza Administracji wykonawczej, a do Rady Muncypalnej należeć będą wszystkie Attrybucje Ustawy Rządu tworzącą pomienioną radę wskazane, która to ustawa przez pisma publiczne ogłoszoną była. *Węgrzecki.* Sekretarz Generalny G. Jahołkowski.

Na dniu 18 z. m. JW. Minister skarbu Biernacki zainstalował członków nowego składu Komisji Umozroczenia Długu Kraiowego, tymi są: z grona Senatu: Senatorowie Kasztelan Nakwaski i Kochanowski; zastępcami: Kasztelan: Małachowski i Bielicki. Z izby Poselskiej członkowie: poseł Opoczyński Swiżicki, poseł Hrubiesz: Swirski; zastępcy są, Deputowany okręgu Opatows: Łempicki i Wojciech Węgliński. — W dniu 22 b. m. o godz: 10 zrana na placu przed Mennicą, wobec Delegowanych z Komitetu właścicieli listów zastaw: i Komitetu Towarzystwa Kredy: Ziemi: dopełnionem będzie spalenie listów zastawnych wylosowanych z pozostałemi do nich należącemi kuponami, oraz wszystkich wyku-

pionych i z obiegu wyjętych kuponów a to wcielstem zastosowaniu się do przepisu art. 136 prawa sejmowego. — Znowu kilkadziesiąt Dezerterów przybyło od wojska nieprzyjacielskiego do Warszawy. — Wczoraj 40 kilku więźniów będących dotąd u Franciszkanów wywieziono z Warszawy do Chęcin; widziano między wywiezionemi Radcę Hankiewicza, Kontrolera Mennicy Hofmana, rozmaitego kabilbru szpiegów, kończyli szereg Szlej i Makrot. — Dziennik Powszechny donosi że według listów z Zamościa d. 14 b. m. pisanych, Bataljon Rossyjski d. 11 obstąpiony w Uchaniach zmuszony został do złożenia broni i że ieniów tych przyprowadzono do Zamościa. — Ciągłe trwają uzbrojenia Warszawy, baterje obronne; nieprzyjaciel zbyt drogo opłaciłby chęć zdobycia tej stolicy. — Wyszło z druku dzieło *Panowanie Króla Polskiego Stanisława Augusta*, napisane przez Joachima Lelewela. Znajduie się w Księgarniach Warszawy za zł. 2.

List wczoraj odebrany z Paryża donosi, że Hrabia Lud: Plater i Albert Grzymała przybyli do tej stolicy. Mówią że przed mieszkaniem jednego z nich ma być wywieszony herb Polski, czemu się sprzeciwia Poseł Rossyjski, lecz jego opozycja nie będzie przyjęta. — Dybicz już ogłosił raport o bitwie d. 25 z. m. Już to zaczyna od tego, że odniósł bardzo świetne zwycięstwo nawet na lewem skrzydle; że Kirassjery okazali cuda waleczności, że utracił w zabitych 1,000 a ranionych 3,000 etc.

—Jedna z gazet niemieckich donosi, że *Generalissimus Xhe Radziwiłł* oddał *Dybiczowi Szpadę!*

Dziewian Wydziału Lekars: Warszawskie: Uniwers: Podaie do wiadomości iż dotychczasowe uczennice Szkoły akuszarji przy Wydziale Lekars: tegoż Uniwers: Marjanna Sadowska, Domicella z Kaweckich Skowrońska, Joanna z Cybulskich Robaczyńska, Rozalja z Boguskich Andrzejewska, Marjanna Swiatkowska, w skutku złożonego całokursowego examinu w d. 8 b; m. mianowane zostały wyczonemi akuszerkami i otrzymały stosowne patenta.— *Dr Roliński.*

(*Arty: nad:*) Kiedy na ziemi Polskiej niecnie znikło szpiegostwo, i już teraz wolno mówić i pisać prawdę, mam za obowiązek podać do publicznej wiadomości, oczem się nacznie przekonałem. W pewnym Woiewództwie 30 kilkoletni Urzędnik za byłego rządu Kommissarz Obwodowy, powszechnie od wszystkich kochany, godny w całym tego wyrazu znaczeniu człowiek, w ostatnich dniach Listopada r. z. bardzo zachorował. W tym czasie podwładny z kolei zastępował jego miejsce. Służba, jak tego doświadczyłem, prowadzona była bardzo dobrze, lecz mimo tego czatuiące oddawna na godność, nikczemna w oczach poczciwych ludzi chciwość urzędu, powodowała osiadłym Obywatelom, a co większa Radcą Woiewo: iż rozgłosili, dobrego Urzędnika słabość za nieuleczoną. Podstępem za pośrednictwem mędrka zwykle z *hebrajskiego* zwanego *Magieterem* zbierał podpisy by już iako niezdolnego z tytułu zasługami w Kraiu, od posady usunąć i sam ją mógł, bez udowodnionej zdatności, zasług i aplikacji osiągnąć. Podpisy zbierał po ulicach i domach obywatelskich, jedni pozbywając się natręctwa, inni niewiadomi stanu rzeczy dali takowe, jedna

część była takich, dwie trzecie wcale otom machjawelstwie nie wie. Z takim to wyproszonym, podłym, niegodnym obywatela uczciwego narzędziem, wystawiając nagłość służby w obecnych okolicznościach kraiu i potrzebę jej piastowania a nie ogółu dobra publicznego widoków, postarał się o zastępstwo w ten czas, kiedy aktualny, doświadczony urzędnik sam był czynny i nic nie zalegało do ułatwienia. Bez przekonania się o potrzebie danego chytremu lisowi urząd na udrczenie poczciwego człowieka, dla przewodnictwa zastępowanemu stawiono brutala, byłem świadkiem, kiedy nieobeznany dopuszczał się niegrzeczności względem obywateli, i podwładnych znanych z dobrej strony w względach należnych. Zgorszyłem się niezmiernie, gorszą się iak uważam wszyscy, co znają zblizka i stan rzeczy i takie intrygi tego zastępcy. Wiem że naród Polski powstał niemogąc znieść zgwaltowania praw zaprzysiężonych, niemogąc znieść ucieniężenia ludzi niewinnych. O hańbo! gdzie jest czas ubiegania się i to jeszcze pokątnie o urząd tym sposobem, iak ów Jegomość! W potrzebie kraiu, jeżeli chcę być użytecznym, lepiej nim być może z orężem, be intrydy, niż z piórem do którego niezdolny. Na takich chytrych ludzi, chciwych zysku, a nieo dobra ogółu, Rząd Narodowy niech zwróci swą uwagę.

K. Piotrowski.

(*Art. nad.*) Z umieszczonego w Gazecie *Berlińskiej* rapportu *Petersburskiego* dowiadujemy się: że Porucznik *Pestow* z *Elizabetgradzkich* Ułanów awansowany został na Sztabsrotmistrza i ozdobiony krzyżem *S. Włodzimierza* z kokardą, za to iż w d. 16 z. m. pod wsią *Chwalbogami* blisko *Katuszyna* przed 2ma bataljonami, 2ma szwadronami i 2ma Armatami naszymi, we 20 Ułanów i 25 kozaków rejtując, zabił swoją ręką 2 Officerów i is-

dnego Podofficera ranił. Winszujemy Panu Pestow szczęśliwie nabytych stopnia i krzyża, ale niemożemy powinszować mu ani dobrego wroku, ani pamieci, bo pod *Chwalbogami* miał sprawę z iednym tylko plutonem Strzelców pieszych i pół szwadronu Ułanów, bo ani ieden z naszych nieginął, Zch tylko Ułanów zostało lekko rannymi i 2 konie zgingały, zaś Pan Pestow zostawił nam 8 kozaków i iednego Ułana ięncami. Bodajto umieć pisać rapporta! Dwaj Officerowie z lgo Pułku podani za zabitych przez Pana Pestow.

Z zapalem przyięty wiersz *Warszawianka* czyli *Powstanie Polaków*, śpiewany w Paryżu w czasie Koncertu na korzyść Polaków, ułożony przez Kaźmierza Delawina (przekład Brunona Kicińskiego.)
Zaśniata noc krwawa, niech dzień co się zbliża,
Będzie nam dniem swobody i dniem wiecznej chwali;
Patrzcie iak śmiałym lotem wzbil się Orzeł biały,
Jwrok obrócił na tęczę Paryżu.
Stońce Lipcowe w wolność ludów żyznę,
Ożywił lot jego; zawołał w zapale,
Błyńnij stońce swobody na moją Ojczyznę
Albo w wiecznej zgaśnij chwale.

Polacy na bagnety, ten okrzyk się wznosi
Gdy bębny do walki bią
Kaźdy z zapalem go głosi
Na bagnety, ojczyzna i wolność niech żyją. —
Na koń, Kozacy z stepów, wnet ogniem i mieczem,
Ty Polskę zbuntowaną rozburzem, rozszczęm.
Niema Bałkanów, spieszmy w jej otwarte pole,
Seratuiem ją w przelocie i wróciem w niewole.
Stój władco! Znajdziesz w Polsce z naszych ciał Bał-
(kany,
Ziemia którą chcesz zdobyć niewolników niema,

Jej synów mężtwo i zapal jest znany,
J tylko z nieprzyjaciół umarłych zatrzymaj.
Polacy na bagnety i t. d. —
Synowie Polski! walczyć za matkę będsiecie!
Szczęśliwi niż w dniach zwycięstwa
Gdy wasz imię w całym ustawiłście świecie
Gdy Memphis, gdy i Kremlin doświadczył ich męstwa.

Alpy, Tabor, brzeg Ebru i brzeg Delawary (fiary
Przez ćwierć wieku przyjmował, z Polskich ciał o-
Lecz dziś luba Ojczyzno, walczaj w twej obronie
A kto zginie, ten spocznie w twem tonia

Polacy na bagnety i t. d. —
Natchnij synów Kościuszkol niech twa kosa ścina
Wroga co nam szyderczo taskawość wspomina
Dzięką jego taskawość dobrze świat pamięta,
Kiedy rzezał śród Pragi starce, niemowleta.
Krwia nieprzyjaciół krwawe obmyjmy zniewagi,
Ziemia nasza iej taknie; dozwoła niebiosa
Ze kiedyś ta krwawa rosa
Rozzieleni wawrzyny męczenników Pragi

Polacy na bagnety i t. d. —
Stawmy czoło przed dzięką nieszędników zgraja,
Niech patryotyzm Polek im stanie się zgubny,
Obrzymowi północy wskażmy pierścien słubny,
Który małżonki nasze Ojczyźnie składaia.
Oby się naszych wrogów pogromem zakrwawia,
Oby śród bitew ich zastepy gubia,
Takby ten święty pierścien na wieki się wstawił
Którym się cały naród z wolnością zaślubił.

Polacy na bagnety i t. d. —
Do nas Francuzi! W walkach z Europy potęgą
Jmy dla waszej walczyli Ojczyzny,
Pod Austerlitz i Jeną, Wagram i Marengo
Wskażem i pod Paryżem, odhiesione blizny,
Walczyć i ginąć razem teśmy hasło mieli
My dla was... dziś dla dawnych towarzyszy broni,
Czyliż wasz naród tylko łzę uroni,
O Bracia! za was my krew naszą leli...

Polacy na bagnety i t. d. —
A wy przynajmniej woście krewią ślachetną
Miejsca zbrojnego wygnania okryli
Cienie zwycięców! Stawą uwiecznieni świetną
Swym wzorem do ostatniej prowadzcie nas chwila
Laur lub meczński wieniec niech Polak otrzyma,
Jako przednia straż swobody,
Jeśli ma upaść pod mieczem olbrzymia
Choć inne z iarzma wyzwoli narody.

Polacy na bagnety i t. d. —
Jaź grzmi trąba, Polacy dawne wzniedcie męstwo
Za wznoszącym się Ortem pospieszcie na działa,
Wolność łeci za wami, na groda spaniała
J na końcu dźdź zwycięstwa,
Zwycięstwo dla sztandaru co laurem zastąpię
Nawet w wygnaniu, nawet w obcej ziemi
Pyszniej się Polsko! Obróńcy swoicmi

*Kto życie będzie wolny, iuż nim iest kto zginął.
Polacy na bagnety ten okrzyk się wznosi
Gdy bębny do walki bicia
Každy z zapatem go głosi,
Na bagnety; ojczyzna i wolność niech żyją.*

(Art. nád.) Zwykłem sprawdzać niektóre przez pisma publiczne ogłaszane doniesienia i często znalazłem tak w skutku, iak były w opisie wykagerowane, tej moiej uwagi nie uszedł i Artykuł przyjaciela prawdy w Nrze 71 Kur: Warsz: zamieszczonej; wszedłszy do opisanego tym artykułem lokalu iakże zdziwiłem się że więcej znalazłem przyjemności, niżeli przyjaciel prawdy opisuie, znalazłem bowiem: urządzone i umeblowane w najlepszym guście pokoie, usługę zręczną i szybką, wszystkie czasopisma, napoie w dobrych i czystych gatunkach po najumiarkowańszej cenie; a nadewszystko bardzo dobraną kompanję gości z któremi najprzyjemniej wieczór przepędziłem. Cześć ci szanowny gospodarzu *W. Krimki* że się do uprzyjemnienia zabawy publicznej przyczyniłeś, przebacz ieżeli to podziękowanie obraża twą skromność, które ani ci z osoby znany ani obowiązany, publicznie ogłasza. — *Bezinteresowany.*

Dozor Szpitali Wojskowych. Majstrowie Kowalscy Warszawy złożyli na rzecz Szpitali Wojskowych ofiarę w ilości Zł. 780. Dozór miłego dopeńcia obowiązku oświadczając im wdzięczność w imieniu rannych woioowników. Jmiona zacnych obywateli którzy się do tej ofiary przyłożyli są następujące. Sta: Cyhulski Zł. 100, Jan Wadowski 100, Ferdy: Kretschmer 100, Ernest Szyller 30, G. Werner 20, Fr: Sznajder 20, Fer: Reichelt 20, Waw: Wojciechowski 30, Fry: Lejnert 40, Kry: Majerding 20, Jan Anspach 20, Kata: Majerding wdowa 10, Jak: Wischke 10, Got: Heintze 30, Kar: Strohmejer 40, Aloj: Kukowski 40, Got: Wagner 30, Mich: Brzozowski 20, Jak: Parjowski 20, Aug: Gutter 20, And: Kadalewicz 20, Józ: Karczeński 20, Jak: Kompst 10, And: Tyll 10. Prezes X. T. *Zubiński.*

DONIESIENIA.

Na Kanonji pod Nr 80, 2ie piętro iest do naiecia od Wielkiej nocy, po Infrmacja udać się pod Nr 75 na 1e piętro drzwi prosto schodów.

Skradziony został w Kościele Sgo Jana w Kaplicy PULJARES czerwony safianowy, znajdowała się w

nim Nominacja Józefa Emiliana Zalewskiego na Podporucznika pułku 2go Mazurów Jazdy, Urlop, Metryka i Listy do tegoż i 300 Zł. biletami kassowemi; z nich jeden stu złotowy na w pół był przedarty. Kto wysledzi i złoży do Drukarni Kurjera, otrzyma prócz wdzięczności nagrody Sto Złotych.

Osoba opatrzona dobrmi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek RZĄDCY DOMU. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 na 1m piętrze.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2689, iest do wzdzierawienia, od Wielkiejnocy r. b. SZYNK PIWA i WODKI, wraz z OGRODEM BAWIALNYM w którym zarazem i DRZEWA FRUKTOWE znajdują się; bliższą wiadomość w domu oznaczonym, powziąć można od Właściciela tegoż.

Przed W. Reientem Wilskim, Plenipotencja dana W. Medińskiemu do Interesów Gorzeńskich w R. 1826, za nieważną uznać, i takową odwołać, z tem oświadczeniem: że tenże Medyński, w żadnem iuż interesie Gorzeńskich działać nie iest mocen.

Skład OKOWITY i SZUMOWKI znajdujący się dotąd w Pałacu Teppera Nr 495 przeniesiony został z ulicy Danielewiczowskiej do sklepu od ulicy Miodowej w tymże domu: gdzie za zniżoną ceną nateraz sprzedawać się będzie.

PEASZCZ szaraczkowy, watowany z czarnym kołnierzem d. 17 b. m. przez omyłkę z Sał Kom; Rząd: Wojny wzięty, raczy więc ta osoba odebrać go w to same miejsce, lub odebrać do mieszkania do Kamienicy Dz; Jezus przy ulicy Sto Krzyżskiej na przeciwko Stolarza na dole; albowiem właściciel czuie niewygodę w terażniejszej porze.

Do Handlu Korzennego Win pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba przybył transport Sledzi świeżych holenderskich w baryłkach iakoteż Szotów w dużych beczkach świeżych, które się i na Kopy w cenie miernej sprzedają.

W domu na Lasockich zwanym przy ulicy Drogiej Nr 551, znajduje się KLACZ wierzchowa ciemno kasztanowa, z łysinką, Polskiej rassy, najdoładniej niezdzona, lat 8 mająca, do sprzedania. Ktoby sobie życzył kupić raczy się udać do tego domu, w którym pod Nr 23 dostateczną znajdzie informacją w każdym czasie; mianowicie do godz: 9ej rannej.

Dziś ciepła stopni 0.

TEAT RNARO: Dziś 50 raz *Chłop Mikonowy.*